

Uchwała z dnia 21 stycznia 2009 r., III CZP 136/08

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi Spółdzielni Mieszkaniowej "D." w W. przy uczestnictwie przeciwnika skargi "P.-B." sp. z o.o. w W. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 stycznia 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 31 lipca 2008 r.:

"1. Czy w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178 poz. 1478), wszczętej po wejściu w życie tej ustawy, w zakresie podstaw skargi (w szczególności braku zapisu na sąd polubowny bądź nieważności tego zapisu ze względu na brak pełnomocnictwa do zawarcia umowy o zapis na sąd polubowny) mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego w nowym brzmieniu, czy też przepisy dotychczasowe?

2. W przypadku gdyby miały zastosowanie przepisy dotychczasowe – czy w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego strona może powoływać się na brak zapisu na sąd polubowny lub nieważność tego zapisu, jeżeli w postępowaniu przed sądem polubownym nie zgłaszała takiego zarzutu?"

podjął uchwałę:

W sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478), wszczętej po wejściu w życie tej ustawy, do wskazanego jako podstawa skargi zarzutu braku zapisu na sąd polubowny lub nieważności zapisu mają zastosowanie dotychczasowe przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Skarżący może powołać się na tę podstawę skargi także wówczas, gdy w postępowaniu przed sądem polubownym nie podniósł takiego zarzutu.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne powstały przy rozpoznawaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie apelacji Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” w W. od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego wniesioną w dniu 8 listopada 2005 r. skargę Spółdzielni o uchylenie wyroku sądu polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 5 października 2005 r., zasądającego z powództwa głównego od Spółdzielni na rzecz "P.-B.", spółki z o.o. w W. kwotę 2 184 230,40 zł, a z powództwa wzajemnego od "P.-B.", spółki z o.o. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „D.” kwotę 23 869,67 zł i oddalającego powództwo wzajemne w pozostałej części. Podstawę skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego stanowił m.in. zarzut braku zapisu na sąd polubowny wobec zawarcia umowy w tym przedmiocie przez pełnomocnika Spółdzielni Mieszkaniowej „D.”, nieposiadającego pełnomocnictwa rodzajowego upoważniającego do zawarcia takiej umowy.

Sąd pierwszej instancji uznał ten zarzut za nieuzasadniony, wskazując, że pełnomocnik Spółdzielni zawierając w dniu 13 sierpnia 2003 r. umowę o roboty budowlane, której postanowienie stanowiło zapis na sąd polubowny, legitymował się pełnomocnictwem szczególnym do zawarcia tej umowy, a więc był również umocowany do dokonania zapisu na sąd polubowny.

Rozpoznając apelację Spółdzielni, Sąd Apelacyjny wskazał, że po wydaniu objętego skargą wyroku sądu polubownego z dnia 5 października 2005 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego, gdyż w dniu 17 października 2005 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478 – dalej: „ustawa z dnia 28 lipca 2005 r.”), nowelizująca

m.in. przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące sądownictwa polubownego. Postępowanie przez sądem polubownym toczyło się według dawnych przepisów, natomiast skarga o uchylenie wyroku tego sądu wniesiona została już po zmianie regulacji prawnej. Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., stwierdził, że jego literalna wykładnia prowadzi do wniosku, iż w takiej sytuacji do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego w nowym brzmieniu. Jednakże, zdaniem Sądu, może to dotyczyć tylko przepisów o charakterze ściśle procesowym, a nie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, skoro orzekał on w innym stanie prawnym, do oceny zaś skutków zdarzeń mają zastosowanie przepisy obowiązujące w chwili zaistnienia tych zdarzeń, co może uzasadniać stosowanie do podstaw skargi w takiej sytuacji przepisów dawnych.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy przyjęciu tego stanowiska powstaje zagadnienie, czy strona, która przed sądem polubownym wdała się w spór i nie zgłosiła zarzutu braku lub nieważności zapisu na sąd polubowny, może taki zarzut zgłosić dopiero w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Wprawdzie dawne przepisy nie zawierały odpowiednika obecnego art. 1180 k.p.c., lecz także pod ich rządami sąd polubowny orzekał o swojej właściwości, a celem postępowania polubownego było szybkie zakończenie sporu. Może to przemawiać, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za przyjęciem, że strona, która przed sądem polubownym wdała się w spór i uczestniczyła w długim postępowaniu przed tym sądem nie zgłaszając zarzutu braku zapisu na sąd polubowny, a zarzut ten zgłosiła dopiero w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, nadużyła swego uprawnienia procesowego, choć przepisy nie regulowały wprost prekluzji takiego zarzutu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie zachodziła konieczność określenia, które przepisy kodeksu postępowania cywilnego mają zastosowanie do jej rozpoznania wobec zmiany stanu prawnego w tym przedmiocie dokonanej z dniem 17 października 2005 r. przez ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. Ustawa ta zawiera jeden przepis międzyczasowy, tj. art. 2 stanowiący, że postępowania przed sądami polubownymi oraz postępowania przed sądami co do stwierdzenia skuteczności wyroku sądu polubownego, stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczęte przed wejściem w życie ustawy,

toczą się według przepisów dotychczasowych. Oznacza to *a contrario*, że sprawy takie wszczęte po wejściu w życie ustawy toczą się według przepisów nowych, przy czym każde z postępowań wskazanych w przepisie jest traktowane odrębnie. Może to prowadzić do sytuacji mającej miejsce w rozpoznawanej sprawie, w której postępowanie przed sądem polubownym, wszczęte przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., toczyło się według przepisów dawnych, a do postępowania ze skargi o uchylenie wyroku tego sądu, wszczętego po dniu 17 października 2005 r., mają zastosowanie przepisy nowe.

Przy wykładni art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. nie można jednak pomijać, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące sądownictwo polubowne nie mają jednorodnego charakteru. Dzielą się na dwie zasadnicze grupy; jedna obejmuje przepisy normujące zagadnienia związane z dopuszczalnością skargi oraz wymagania formalne skargi i przebieg postępowania, a więc przepisy o charakterze ściśle procesowym, do drugiej natomiast należy zaliczyć przepisy określające podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, będące funkcjonalnym odpowiednikiem przepisów prawa materialnego i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia merytorycznego sądu o istocie sporu oraz zasadności skargi. Odzwierciedleniem wskazanych odrębności jest m.in. to, że w wypadku wniesienia skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd przepisów regulujących dopuszczalność skargi i tok postępowania ze skargi należy podnieść w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, a więc naruszenia przepisów postępowania, natomiast zarzuty odnoszące się do podstaw skargi powinny być wykazywane w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, a więc naruszenia prawa materialnego.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego trzeba zatem traktować jako „odpowiedniki” przepisów prawa materialnego, co ma istotne znaczenie także dla wykładni przepisów intertemporalnych. Z punktu widzenia zasad prawa międzyczasowego przepisy normujące podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego należy traktować analogicznie jak przepisy prawa materialnego, a więc poddawać je regułom intertemporalnym właściwym dla prawa materialnego, a nie dla prawa procesowego. Z tego względu brzmienie art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. trzeba rozumieć w ten sposób, że przyjęta w nim regulacja odnosi się tylko do tych przepisów o postępowaniu polubownym, które mają charakter ściśle procesowy, a więc dotyczą postępowania w sprawie ze skargi. Nie obejmuje ona natomiast

przepisów określających podstawy skargi, do których mają zastosowanie zasady intertemporalne właściwe dla przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z tymi zasadami, każdy fakt prawny powinien rodzić takie skutki, jakie przewidują przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia (*tempus regit actum*), a zatem do oceny faktów i ich skutków prawnych mają zastosowanie przepisy obowiązujące w chwili zaistnienia tych faktów. Odwołanie się do tej reguły prowadzi do wniosku, że do określenia i oceny podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego mają zastosowanie przepisy obowiązujące w chwili wydania wyroku przez sąd polubowny, przy uwzględnieniu zdarzeń i przepisów wcześniejszych, jeśli mogły mieć wpływ na powstanie i ocenę podstawy skargi. Zastosowanie zasady określonej w art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. także do podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego prowadziłoby do niedopuszczalnej retroakcji prawa, podobnej do tej, do jakiej doszłoby przy ocenie skutków materialnoprawnych zdarzenia według przepisów prawa materialnego obowiązujących nie w chwili jego wystąpienia, lecz w chwili wszczęcia postępowania sądowego lub wyrokowania. Taka wykładnia prowadziłaby także do poddania merytorycznej kontroli wyroku sądu polubownego na podstawie przepisów jeszcze nieobowiązujących ani w czasie postępowania przed tym sądem, ani w chwili wydania jego wyroku, co jest oczywiście nie do przyjęcia.

Z tych względów należy uznać, że gdy wyrok sądu polubownego został wydany pod rządami dawnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, natomiast sprawę o uchylenie tego wyroku wszczęto w wyniku skargi wniesionej po wejściu w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., do postępowania z tej skargi w zakresie jego dopuszczalności i toku należy stosować, zgodnie z art. 2 tej ustawy, przepisy nowe, natomiast podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego należy określać i oceniać według przepisów dawnych, obowiązujących przed dniem 17 października 2005 r.

Ze względu na to, że podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego mogą być różne, kwestia ustalenia chwili miarodajnej dla oceny podstaw skargi nie może być rozstrzygnięta identycznie co do wszystkich podstaw. Wobec tego, że przedstawione w zagadnieniu prawnym wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą tylko jednej podstawy skargi, którą jest zarzut braku zapisu na sąd polubowny lub nieważności zapisu, przedmiotem rozważań może być tylko ta podstawa, Sąd

Najwyższy jest bowiem związany zakresem przedstawionej wątpliwości oraz stanem faktycznym sprawy, w której ona powstała.

Omawiana podstawa skargi była określona w art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. przy użyciu sformułowania „nie było zapisu na sąd polubowny albo gdy zapis był nieważny lub utracił moc”, podobnie jak obecnie w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie ulega zatem wątpliwości, że chwilą miarodajną dla oceny istnienia tej podstawy skargi powinna być chwila wyrokowania przez sąd polubowny, przy uwzględnieniu zdarzeń wcześniejszych, które mogły mieć wpływ na istnienie lub wadliwość zapisu na sąd polubowny w dacie wyrokowania, ocenianych według przepisów obowiązujących w chwili zajścia tych zdarzeń. Jeżeli, jak w rozpoznawanej sprawie, podstawę zarzutu braku zapisu na sąd polubowny (nieważności zapisu) stanowi brak właściwego umocowania pełnomocnika do sporządzenia zapisu, ocena czy pełnomocnictwo było właściwe i zapis ważny powinna być dokonana według stanu faktycznego i prawnego obowiązującego w chwili sporządzania zapisu, przy uwzględnieniu, że stan prawny to normy prawne rozumiane zgodnie z ich wykładnią dokonaną m.in. przez Sąd Najwyższy. Dopiero jeżeli w świetle tej oceny pełnomocnictwo okaże się niewłaściwe i zapis nieważny, należy także badać, czy nie doszło ewentualnie do późniejszych zdarzeń sanujących wadliwość zapisu, takich jak np. jego potwierdzenie przez stronę.

Skoro, jak wskazano, w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., wszczętej po dniu wejścia w życie tej ustawy, do wskazanego jako podstawa skargi zarzutu braku zapisu na sąd polubowny lub nieważności zapisu mają zastosowanie dotychczasowe przepisy kodeksu postępowania cywilnego, rozważenia wymaga również zagadnienie, czy strona może w skardze powoływać się na brak lub nieważność zapisu na sąd polubowny (art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli nie zgłaszała tego zarzutu przed sądem polubownym.

Oceny w tym przedmiocie należy dokonać na podstawie przepisów dotychczasowych i rozważyć, czy przewidywały one prekluzję zarzutu braku lub nieważności zapisu na sąd polubowny, a jeżeli nie, to czy w świetle zawartej w nich regulacji można uznać, że wskutek wdania się w spór przed sądem polubownym co do istoty sprawy i niepodniesienia zarzutu braku zapisu na sąd polubowny doszło do sanowania tego braku (ustanowienia właściwości sądu polubownego).

Obowiązujące przed nowelizacją przepisy dotyczące sądownictwa polubownego nie zawierały odpowiednika obecnego art. 1180 § 2 k.p.c., który wprowadza wymóg podniesienia zarzutu braku właściwości sądu polubownego (m.in. braku lub nieważności zapisu) nie później niż w odpowiedzi na pozew lub w innym terminie określonym przez strony, chyba że przed upływem terminu strona nie знаła i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła poznać podstawy takiego zarzutu albo jego podstawa powstała dopiero po upływie tego terminu. Brak podobnej regulacji w przepisach dotychczasowych, przy jednoczesnym ustanowieniu w art. 712 § 2 k.p.c. prekluzji zarzutu przekroczenia granic zapisu na sąd polubowny, prowadzi do wniosku, że nieuregulowanie tej kwestii w odniesieniu do zarzutu braku zapisu na sąd polubowny było świadomym zabiegiem ustawodawcy. (...) Regulacja zawarta w art. 712 § 2 k.p.c. świadczy jednoznacznie, że zamiarem ustawodawcy było ograniczenie prekluzją tylko zarzutu przekroczenia granic zapisu na sąd polubowny, natomiast nie było jego wolą wprowadzenie takiej prekluzji dla zarzutu braku zapisu na sąd polubowny, gdyby bowiem chciał prekluzję tę wprowadzić, uczyniłby to w sposób podobny do art. 712 § 2 k.p.c. lub art. 1180 § 2 k.p.c. To przesądza niedopuszczalność przyjęcia takiej prekluzji w drodze analogii lub wykładni rozszerzającej art. 712 § 2 k.p.c., gdyż byłaby to wykładnia *contra legem*, sprzeczna z wolą ustawodawcy. Byłaby niedopuszczalna także dlatego, że w drodze analogii lub wykładni rozszerzającej ograniczałaby prawa procesowe strony, wprowadzając nieistniejące w ustawie ograniczenie czasowe zarzutu braku zapisu na sąd polubowny, a jedną z podstawowych gwarancji procesowych jest niedopuszczalność stosowania takich zabiegów interpretacyjnych, które prowadzą do ograniczenia praw procesowych stron.

W doktrynie na tle dawnych przepisów o sądzie polubownym przeważał pogląd, że wdanie się w spór przed sądem polubownym nie może być uznane za dorozumianą zgodę na sąd polubowny i nie sanuje braku zapisu na ten sąd. Także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1960 r., 4 CR 874/59 (OSN 1962, nr 3, poz. 85) stwierdził, że nie jest możliwe zawarcie zapisu na sąd polubowny w sposób konkludentny, a w szczególności nie wywołuje takiego skutku powołanie przez stronę sędziego polubownego. W orzeczeniu z dnia 4 listopada 1935 r., C III 1156/34 (Zb.Urz. 1936, poz. 274) podkreślił, że wdanie się w spór po zgłoszeniu zarzutu niewłaściwości sądu polubownego nie może uchodzić za dorozumianą zgodę na sąd polubowny. Zapis na sąd polubowny wymaga formy pisemnej (art.

698 § 1 k.p.c.), a zatem nie można takiej umowy zawrzeć w sposób konkludentny, w tym przez wwanie się w spór lub inne czynności dokonane przed tym sądem.

Z tych względów należy uznać, że przed nowelizacją przepisów o sądzie polubownym dokonana ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. nie było ograniczeń czasowych co do możliwości podniesienia zarzutu braku lub nieważności zapisu na sąd polubowny, a zatem strona, która wdała się w spór przed tym sądem i nie zgłosiła w tym postępowaniu zarzutu braku zapisu, mogła taki zarzut zgłosić dopiero w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienia prawne, jak w uchwale.